

Beata Gosiewska o nowym śledztwie ws. 10/04: Byliśmy upokarzani



Mam nadzieję, że wreszcie, po 6 latach rozpocznie się prawdziwe śledztwo ws. przyczyn tragedii smoleńskiej
– mówi portalowi wPolityce.pl Beata Gosiewska.

wPolityce.pl: Rusza nowe śledztwo smoleńskie. Nowo powołana grupa prokuratorów ma się zająć badaniem przyczyn tragedii z 10 kwietnia. Jak Pani odbiera tę zapowiedź?

Beata Gosiewska: Liczę, że sprawiedliwości stanie się zadość. To jest nadzieja, że – podobnie jak podkomisja badania wypadków lotniczych – prokuratura rozpocznie prace od początku. Śledztwo trzeba rozpocząć od nowa. Bowiem to, co robili dotychczas prokuratorzy, to była jedna wielka farsa. Dobrze się stało, że prokurator Marek Pasionek został przywrócony i będzie to śledztwo nadzorował. To człowiek, który chciał poszukiwać dowodów w tej sprawie. Mam nadzieję, że wreszcie, po 6 latach rozpocznie się prawdziwe badanie.

Potrzebne jest w Pani ocenie śledztwo ws. „śledztwa”? Czy prokuratora powinna zbadać to, co działo się do tej pory?

Śledczy powinni sprawdzić, dlaczego prokuratura do tej pory działała w tak skandaliczny sposób. Ona prowadziła de facto dochodzenie tylko po to, by udowodnić z góry założoną tezę, że 10 kwietnia miał miejsce nieszczęśliwy wypadek w ruchu lotniczym.

Ma Pani żal, że sprawa ciągnie się tak długo? Wiemy, że część przestępstw tzw. urzędniczych przedawnia się po 5 latach. To oznacza, że osoby, które przyczyniły się do tragedii z 10/04 pozostaną zapewne bezkarne...

Przez sześć lat przeżyliśmy tyle upokorzenia, że naszym marzeniem jest osiągnięcie minimum sprawiedliwości. Chcemy wreszcie poczuć, że żyjemy w praworządnym kraju. Ktoś, kto popełnił przestępstwo, powinien zostać ukarany. Przez sześć lat widzieliśmy kompletną bezkarność i zacieranie śladów. Sądzę, że bardziej niż żal czuję smutek, że w takim kraju, pod rządami PO, żyliśmy. Mamy nadzieję, że to się zmieni.

Wiecej.na.Wpolityce.pl